

Andrzej Lampert, Zabiorę Cię dziś na bal (Wodec

Zabiorę cię dziś na bal,
Do stu kryształowych sal,
Gdzie się zatrzymał czas,
Stanął czas.

Założysz sukienkę z mgły,
Jak kiedyś przed laty, gdy
Byliśmy pierwszy raz,
Aż po brzask.

I wtem muzyka sfrunie jakby z nieba,
Na twoich włosów heban.
I znów się dowiesz jak mi cię potrzeba,
Więc przebacz, noce złe.

Zabiorę cię dziś na bal,
Do stu kryształowych sal,
Gdzie się zatrzymał czas,
zatrzymał czas.
Stanął czas.
stanął czas

I będą zazdrościć nam,
Że cały ten życia kram,
Jednak nie przygniótł nas,
nie przygniótł nas
Nie zmienił nas.
nie zmienił nas

I wtem muzyka sfrunie jakby z nieba,
Na twoich włosów heban.
I znów się dowiesz jak mi cię potrzeba,
Więc przebacz, noce złe.

I wtem muzyka sfrunie jakby z nieba,
Na twoich włosów heban.
I znów się dowiem jak mi cię potrzeba,
Więc przebacz, noce złe.